

## W gminie Dywity posypią mocniej

**Powiat Olsztyński i gmina Dywity doszły do porozumienia w sprawie zimowego utrzymania dróg powiatowych na newralgicznych odcinkach. Chodzi o podjazdy w Słupach i Różnowie oraz na tzw. krzyżówkach barczewskich.**

Tegoroczna zima daje się we znaki zarówno mieszkańcom, kierowcom transportu publicznego, jak i służbom dbającym o utrzymanie przejezdności na drodze. Ciągłe zmiany temperatury po obu stronach zera stopni Celsjusza powodują naprzemienne roztopianie śniegu i jego błyskawiczne zamarzanie. Posypywanie drogi na niewiele też się zda, jeśli mieszanka piachu i soli nie jest rozjeżdżona. Co można zrobić, żeby zminimalizować problem z nieprzejezdnością dróg i odwoływaniem kursów autobusów podmiejskich? O tym była mowa podczas spotkania, na które starosta olsztyński zaprosił wójta gminy Dywity oraz przedstawicieli Powiatowej Służby Drogowej, Zarządu Dróg Zieleni i Transportu i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Olsztynie.

Jak ocenił wójt Daniel Zadworny drogi powiatowe w całej gminie są przejezdne, problemy natomiast występują na krzyżówkach barczewskich oraz podjazdach w Słupach i Różnowie. &#8211; To miejsca newralgiczne z uwagi na topografię terenu i specyfikę wielkogabarytowych pojazdów. Żeby zachować przejezdność droga musi być tak posypana, by nie było tam śniegu. To powoduje konieczność wprowadzenia odrębnego standardu na te fragmenty dróg &#8211; mówił wójt. Te opinie potwierdził pełnomocnik ds. informacji i komunikacji społecznej w UG Dywity. &#8211; Przed podjęciem decyzji o wstrzymaniu kursu autobusu po sygnale o trudnej sytuacji na drodze, wyjeżdżamy i sprawdzamy stan faktyczny. Jeśli chodzi o tabor, pojazdy jeżdżą na oponach wielosezonowych, mają jednak automatyczne skrzynie biegów. Problem więc pojawia się, gdy mamy lodowicę, jak na przykład 7 stycznia. Warto jednak też zauważyć, że w kilku przypadkach blokady komunikacyjne wynikały z powodu aut osobowych na letnich oponach, które nie dawały rady z podjazdem &#8211; mówił Krzysztof Zienkiewicz.

Konieczność wprowadzenia wyższego standardu utrzymania drogi wskazywali także przedstawiciele ZDZiT i MPK. Problemem są oczywiście środki, których brakuje. &#8211; Odcinek Dywity &#8211; Różnowo &#8211; Słupy wynosi 10,8 km. W całej gminie mamy 55 km dróg powiatowych. W okresie od 3 do 9 stycznia na zimowe utrzymanie w całej gminie wydaliśmy 23 tys. zł, z czego 11 tys. zł tylko na ten odcinek. Przeprowadziliśmy eksperyment i wczoraj posypaliśmy to miejsce wzbogaconą mieszanką, no i otrzymaliśmy zamierzony efekt. Tyle, że to znacznie zwiększa koszty &#8211; stwierdził Wojciech Fabisiak, dyrektor Powiatowej Służby Drogowej w Olsztynie.

Po wymianie opinii wszystkich stron, powiat i gmina doszły do wspólnych wniosków. - Taboru nie zmienimy, możemy jednak najtrudniejsze odcinki posypywać bogatszą mieszanką. Koszt wzrośnie, ale bierzemy za to wspólną odpowiedzialność. Powiat zapłaci za mieszankę kwotę wcześniej zaplanowaną, zaś gmina pokryje różnicę wynikającą ze wzbogacenia substancji. Dodatkowo wprowadzimy standard zapobiegania, czyli piaskarka będzie wyjeżdżała do newralgicznych miejsc trzy razy, w tym już przed wystąpieniem prognozowanego zjawiska pogodowego. Górki z piachem przy drogach też będą częściej uzupełniane. Cieszę się, że wspólnie wypracowaliśmy konstruktywne stanowisko &#8211; podsumował spotkanie starosta Andrzej Abako.



Drukuj